VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 152)**

z dnia 20 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 152)

20 listopada 2013 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina (druki nr 1793 i 1840),

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Nalewajk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Cezary Dziuban** główny specjalista w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa Ministerstwa Finansów oraz **Michał Cieślak** starszy specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska, Danuta Winiarczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu. Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Mamy dwa punkty. Punkt pierwszy, rozpatrzenie poprawek, zgłoszonych w czasie drugiego czytania w dniu 6 listopada 2013 r. do projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina. Punkt drugi, sprawy różne. Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie widzę.

Przechodzimy do prezentowania czterech poprawek. Zgodnie z propozycją Biura Legislacyjnego wszystkie poprawki powinniśmy głosować łącznie. Czy jest ktoś z wnioskodawców? Jeśli nie ma, to proszę pana ministra lub panią dyrektor o zreferowanie, na czym polegają te poprawki.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych MRiRW Bogumiła Kasperowicz:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, jak państwo pamiętacie, w pierwszym czytaniu i podczas dyskusji na temat projektu nowelizacji ustawy winiarskiej, padła propozycja – powiem w skrócie – nowelizacji art. 35, ale ograniczała się do ustępów, od ust. 1 do ust. 3. Po kolejnych dyskusjach i po pierwszym czytaniu doszliśmy do wniosku, że faktycznie należy poprzeć poprawkę, którą złożył klub PSL. A mianowicie, ta poprawka jeszcze bardziej uprościła przepisy, które generalnie rzecz biorąc dotyczą informacji i deklaracji, składanych przez przedsiębiorców i producentów wina, wyrabiających wino z winogron z upraw własnych. Poprawka sprowadza się do tego, że dokumenty będą składane do Agencji Rynku Rolnego jako jedynej instytucji, która będzie wskazana do odbierania tych wszystkich deklaracji i informacji. To jest jedno uproszczenie.

Druga kwestia. Otóż podmioty faktycznie zajmujące się wyrobem i rozlewem wyrobów winiarskich i wina, miały problemy przy poprzednich deklaracjach. Nie było jasne, w jaki sposób konkretny podmiot jest zobowiązany do wypełnienia deklaracji czy informacji i która to ma być deklaracja. W związku z tym, że takie problemy występowały i niepotrzebnie niektóre podmioty musiały wykonywać dodatkową pracę i wypełniać

deklaracje, które nie wiązały się z ich szczególną działalnością, pojawiła się propozycja uproszczenia i zaproponowania nowej zmiany art. 35.

Kolejne trzy poprawki są konsekwencją zmian art. 35 i dlatego powinny być rozpatrzone łącznie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Czy są jakieś pytania? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Sibińska (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam tylko pytanie do poprawki, bo art. 36 nie było w pierwotnym przedłożeniu, więc rozumiem, że jest on jak gdyby konsekwencją, więc tak możemy do tego podejść. Ale mam pytanie odnośnie do poprawki trzeciej, ponieważ to, co teraz chcemy uchylić, było zgłoszone w formie poprawki przez pana posła na posiedzeniu Komisji, więc jak gdyby wycofujemy tę poprawkę. Chciałam się spytać – bo wtedy też była pozytywna opinia strony rządowej do tej propozycji – skąd się wzięło takie właśnie, a nie inne rozstrzygnięcie?

Dyrektor departamentu MRiRW Bogumiła Kasperowicz:

To jest poprawka techniczna i właściwe odniesienie, wynikające z artykułu...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani dyrektor, proszę mówić do mikrofonu. Bardzo przepraszam, ale do protokołu potem jest to potrzebne. Będzie grubszymi literami i głośniej.

Minuta przerwy. Pani dyrektor musi znaleźć materiały.

Dyrektor departamentu MRiRW Bogumiła Kasperowicz:

Przede wszystkim muszę znaleźć poprawkę. Zaraz, zaraz, bo może ja się pomyliłam, ale nie sądzę. Ta poprawka generalnie dotyczy przepisów karnych. Rzecz w tym, żeby te przepisy były jednakowe i ujednolicone; czyli chodzi o wprowadzenie systemu kar dla wszystkich tych przedsiębiorców, którzy nie dopełnią obowiązków wynikających z konieczności składania deklaracji i informacji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł. Pan przewodniczący Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam pytanie natury zasadniczej. Kiedy w pierwszym czytaniu procedowaliśmy rządowy projekt, to byliśmy przekonywani – myślę, że w sposób uzasadniony – iż jest to ułatwienie dla wszystkich producentów wina gronowego, win owocowych, cydrów, perry, miodów, czyli że to uproszczenie procedur i raportowania. Ważnym elementem było również to, że jest możliwość rozdzielenia produkcji od konfekcjonowania jednostkowego. To są rzeczy, co do których wypowiadaliśmy się pozytywnie. Ja również mówiłem o tym w imieniu klubu.

Natomiast zadałem wtedy konkretne pytanie: czy ten projekt ustawy był konsultowany w sposób bardzo szczegółowy ze środowiskami reprezentującymi polskich producentów win, z ludźmi, którym chcemy pomóc? Tak, państwo stwierdzili, że wszelkie możliwe konsultacje i wnioski były brane pod uwagę. Jedne uznaliście, a drugich nie uznaliście, to było też w miarę logicznie uzasadnione. Co się wydarzyło pomiędzy pierwszym czytaniem a obecną sytuacją, że są zgłaszane kolejne poprawki, na dodatek poprawki, w stosunku do których trudno zadać pytanie do wnioskodawców, bo wnioskodawców na sali nie ma?

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Jestem.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przyszedł pan poseł w tej chwili. Rozumiem, że emanacją Klubu Parlamentarnego PSL jest ministerstwo rolnictwa i ministerstwo tłumaczy intencje Klubu Parlamentarnego PSL w tej sytuacji. Ale wydaje mi się, że taki tryb procedowania jest co najmniej karkołomny. Jeżeli ta ustawa była już tak doprecyzowana i konsultowana ze wszystkimi środowiskami, które na ten temat miały się wypowiedzieć, to skąd nagle pojawiają się

poprawki? Wydaje mi się, że tak nie należy postępować. Na dodatek poprawki – jedną z nich poprzednio zgłaszał poseł Maliszewski – teraz wycofujemy. To jest jakaś dziwna sytuacja. Dlatego też bym chciał poznać opinię legislatorów na temat zawartości merytorycznej i zasad legislacji w tym przypadku.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ajchler, a potem pan mecenas.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ja bym tam nie robił z tego problemu, bo my wszyscy na tej sali wiemy, że są to poprawki rządowe, a że koledzy z PSL je zgłosili, no to Ameryki tutaj nie odkryłem. Istotą jest to, co powiedziała pani dyrektor. Jest ważne, że to poprawi tę ustawę. Nie będzie tego typu niedomówień, jakie przed chwilą mieliśmy na sali plenarnej, a które dotyczyły spadków i darowizn, bo takie niuanse powodują, że potem są z tego tytułu problemy. Uważam, że tutaj nie powinniśmy kruszyć kopii. Rząd bierze pełną odpowiedzialność za to, co jest przedstawieniem rządowym. Pewnie, że dzisiaj ustawa jest własnością Sejmu i w tej chwili Sejm ma już wszystko do zrobienia. Niemniej jednak każda zmiana powoduje konsekwencje, jak widać na załączonych poprawkach. Dlatego bezpośrednio nie widzę jakichś problemów, które by powodowały konieczność odrzucenia tych poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan przewodniczący Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Spóźniłem się i nie słyszałem początku wypowiedzi pana posła Ardanowskiego. Ale mam nadzieję, że nawzajem nie będziemy sobie odmawiać prawa do składania poprawek.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Może pan poseł źle zrozumiał. Teraz pan mecenas, bo było pytanie do pana.

Legislator z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Biuro Legislacyjne może tutaj tylko służyć w „rozpracowaniu" – w cudzysłowie – tych poprawek od strony technicznej, legislacyjnej.

Proszę zwrócić uwagę, że projektodawcy zdecydowali się na nadanie nowego brzmienia całemu art. 35, natomiast w przedłożeniu rządowym, które stało się następnie sprawozdaniem Komisji, było tylko kilka zmian, dotyczących pierwszych ustępów art. 35. Analizując dalsze poprawki tylko od strony legislacyjnej, należy stwierdzić, że – i tu proszę ewentualnie o weryfikację posłów wnioskodawców i stronę rządową – w art. 1 wnioskodawcy sugerują, by skreślić pkt 12, a więc ten punkt, który został wcześniej dodany jako poprawka pana posła Maliszewskiego. Punkt ten był związany z odesłaniem, zastosowanym w artykule karnym, który był wówczas zmieniany. Ja tylko go przytoczę: „Kto, będąc do tego zobowiązanym, nie składa w terminie deklaracji, o których mowa w art. 35 ust. 1 do 4 lub składa te deklaracje niezgodne ze stanem faktycznym". Taki jest obecny stan prawny. Poprawka szła w kierunku, aby zmodyfikować wyłącznie odesłanie, mianowicie do art. 35 od ust. 1 do ust. 3 i ust. 5.

Rozumiem, że teraz nadanie nowego brzmienia całemu art. 35 powoduje, iż już nie ma konsekwencji w zmianie tego odesłania w przepisie karnym. Teraz po uchwaleniu tej ustawy, w przypadku gdyby Wysoka Izba zdecydowała się taką wersję przyjąć, oznaczałoby to, że pozostaje stare brzmienie tego przepisu karnego, który odsyła do art. 35 od ust. 1 do ust. 4, ale już mamy nową wersję art. 35 ust. 1 do ust. 4, gdzie deklaracje, które stanowią istotę tej sankcji karnej, są tylko i wyłącznie w tych pierwszych czterech ustępach. Wyłączony, pominięty zostanie jeden ustęp, który jest w obecnym art. 35. Ewentualnie proszę o uzupełnienie mojego wywodu przez stronę rządową.

Oczywiście posłowie mają bezwzględnie prawo zgłaszania poprawek i tutaj już nie Biuru Legislacyjnemu oceniać ich zasadność. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Przy 9 głosach za, 6 wstrzymujących się, braku przeciwnych poprawka została pozytywnie zaopiniowana.

Proponuję na posła sprawozdawcę panią poseł Krystynę Sibińską. Czy wyraża pani zgodę? Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Uważam, że kandydatura została ustalona.

Wyznaczamy termin przedstawienia opinii dla ministra właściwego do spraw członkostwa RP w Unii Europejskiej na dzień 21 listopada do godz. 9.00.

Sprawy różne. Poseł Kowalczyk. Proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ponieważ definitywnie zakończyły się prace nad budżetem Unii Europejskiej, to mam wniosek do ministerstwa rolnictwa. Otóż zakończyły się oczywiście także prace nad budżetem Wspólnej Polityki Rolnej, w tym również nad środkami finansowymi dla Polski w tym budżecie WPR. Po raz kolejny widzimy, ile tam Polska uzyskała; jest największym beneficjentem – polityka spójności, WPR itd. Znów pojawiają się liczby – 28,6 mld euro na WPR, a minister Kalemba dalej twierdzi, że to jest 32,6 mld euro. Więc ja bym chciał uzyskać od ministerstwa informację – już teraz tak idąc od góry, żeby nie było żadnych wątpliwości – ile pieniędzy jest na WPR?

Wiadomo, że jest ponad 900 mld euro na cały budżet UE. Proszę podzielić to na politykę spójności. Ile na WPR? Proszę wykazać, ile poszczególne kraje otrzymały. Będziemy wtedy widzieli, gdzie po prostu jest nieporozumienie. Bo my cały czas mówimy o dwóch różnych rzeczach, o dwóch różnych liczbach. Albo się nie rozumiemy, albo jesteśmy rozmyślnie wprowadzani w błąd. Będziemy później oczywiście jeszcze dyskutować o przesunięciach wewnątrz budżetu czy o innych rzeczach, ale to są już przesunięcia wewnątrz budżetu krajowego. A zatem prosiłbym o przedstawienie bardzo jednoznacznej tabeli finansowej, głównie WPR, z podziałem na poszczególne kraje. Wtedy będę wiedział, że rzeczywiście te 32 mld euro skądś wynikają, czy wynika z czegoś 28,6 mld euro, czy jakieś inne liczby z tego wynikają, bo inaczej po prostu już nie wiem, jak dyskutować na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. To tak, jak mówi art. 157, chyba że pan minister odpowie, bo jest art. 157 i wtedy trzeba pismo napisać. Ale ja bym postawił wniosek, żebyśmy omówili tę kwestię na pierwszym posiedzeniu w grudniu. Mamy wtedy taki punkt: udział w pracach Rady Ministrów, ale to jest szersza perspektywa. Trzeba zatem rozszerzyć informację o te ustalenia, ale to na pierwszym posiedzeniu w grudniu.

Bardzo proszę, poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan już przedstawił to, co chciałem zaproponować. W związku z tym tylko mam prośbę do ministerstwa, aby ta informacja nie składała się z 10 czy 15 stron. Na dwóch stronach, syntetycznie można to ująć, porównać nawet w stosunku do poprzedniej perspektywy, i o to bym prosił. Będziemy mieli jednolitą informację, która już po wsze czasy, do 2020 r., rozwieje wszelkiego rodzaju wątpliwości.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

A więc myśli PiS i SLD się zbiegają, tak że ta propozycja została wzmocniona.

Pan Ardanowski jeszcze chciał zabrać głos?

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Ta sprawa, wbrew pozorom, nie jest błaha i nie jest powodem do dowcipów. Jeżeli jest rozbieżność między informacjami przekazywanymi przez premiera i w oficjalnym komunikacie rządu po głosowaniu w Parlamencie Europejskim, a tym, co mówi minister Kalemba, to tę sprawę należy wyjaśnić. Informacje, które przekazał premier Tusk na konferencji – i przekazane przez dziennikarzy z Brukseli – potwierdzają te wielkości, o których my mówiliśmy od wielu miesięcy. Natomiast panu ministrowi Kalembie te pieniądze rosły do jakichś niebotycznych rozmiarów, tak jak ciasto na drożdżach.

Chcę poruszyć inną sprawę. Proszę państwa, trwa w Tarnowie Podgórnym konferencja podsumowująca dwa lata prac nad wieloletnim programem produkcji białka krajowego w Polsce. Mówię oczywiście w pewnym skrócie. Wczoraj było posiedzenie wyjazdowe pod-

komisji do spraw monitorowania tego programu. Byliśmy tam z posłem Dolatą. Konferencja trwa. Materiały zostaną oczywiście dostarczone do Komisji, ale chciałbym wnosić o to, panie przewodniczący, byśmy na jednym z najbliższych posiedzeń Komisji dołożyli do porządku dziennego punkt na temat szczegółowej informacji o tym programie.

Wstępne wyniki programu są bardzo obiecujące dla Polski. Jestem dumny, że jesteśmy w stanie realizować taki program, który może być nawet wskazaniem dla innych krajów europejskich. Okazuje się, że pewna wiedza rolnicza, która przez właściwie dziesiątki lat, jak się wydawało, była rzeczą oczywistą dla rolników, jest po raz kolejny potwierdzana wynikami badań naukowych. Jest to wiedza o wpływie roślin strączkowych, które w tej chwili w systematyce nazywają się roślinami bobowatymi, na strukturę gleby, na zmianowanie. Są to rośliny dające szereg korzyści związanych przede wszystkim z wprowadzaniem rolnictwa zrównoważonego. Również niezmiernie ważne jest to, że w Polsce jest szeroka gama gatunków i odmian roślin bobowatych, które mogą być z powodzeniem, także ekonomicznym, uprawiane w naszym kraju. Również warto podkreślić to, co dla mnie jest sprawą najistotniejszą w tym programie czy jedną z najistotniejszych. Otóż badania ścisłe, żywieniowe, prowadzone na trzodzie chlewnej, na drobiu, na gęsiach i kaczkach, pokazały, że w Polsce można poprzez zastosowanie białka krajowego, pochodzącego z roślin strączkowych i śruty rzepakowej, stworzyć paszę znakomicie konkurującą z paszą, w której źródłem białka jest importowana soja. Do tej pory panowało w Polsce przekonanie, powtarzane zresztą również tutaj, na tej sali w Sejmie, że soja jest niezastępowalnym źródłem białka i nie ma możliwości zastąpienia importowanej soi. Czyli ci, którzy to mówili, wpisywali się w działalność lobby sojowego, światowego lobby sojowego, opanowanego przez kilka firm amerykańskich. Teraz doświadczenia prowadzone przez Uniwersytet Przyrodniczy z Poznania we współpracy z innymi jednostkami naukowymi, wyraźnie pokazują, że można uzyskać bardzo dobre efekty żywieniowe. W niektórych grupach wiekowych, w niektórych doświadczeniach wyszło, że nawet można uzyskać wyniki lepsze niż w przypadku skarmiania soją, zastępując białko sojowe białkiem pochodzącym z upraw krajowych.

Ta informacja jest tak ważna, że trzeba ja upowszechnić. Oczywiście jeszcze trzeba kontynuować program przez dwa lata, bo jest przewidziany do 2015 r. Natomiast informacja o odmianach, o gatunkach, o ich wpływie – również na plonowanie roślin następnych, o uproszczonych zasadach agrotechniki, które mogą tam być zastosowane, jak również o tym wariancie żywieniowym – ta informacja powinna dotrzeć w szerokim zakresie do polskich rolników. Dlatego będę postulował, abyśmy jako Komisja tą sprawą zajęli się bardziej szczegółowo i również zobowiązali rząd do szerokiej akcji informacyjnej.

Sami naukowcy z Poznania nie są w stanie tej informacji przekazać w odpowiedniej skali, prowadząc jedno spotkanie miesięcznie w poszczególnych województwach dla grupy kilkudziesięciu rolników. Tu jest potrzebne zaangażowanie wszystkich kanałów przekazu informacji, czyli ośrodków doradztwa rolniczego, izb rolniczych, organizacji branżowych reprezentujących producentów mięsa i jaj, tych wszystkich, którzy mogą być tym tematem żywotnie zainteresowani. Należy poinformować rolników o tym w takim terminie, żeby mogli przed siewami wiosennymi podjąć decyzję, uzasadnioną i z przekonaniem wewnętrznym, że warto uprawiać rośliny strączkowe w Polsce.

Jest pytanie do rządu, czy została przesądzona sprawa wpisania możliwości stosowania roślin strączkowych w uprawie jako ekwiwalentu, jako wypełnienia normy zazielenienia? Przypomnę, że Komisja Europejska, na wniosek polskich parlamentarzystów – również z PSL i ja za to publicznie dziękowałem – wprowadziła taką możliwość, że można uznać, iż normę zazielenienia spełnia uprawa roślin strączkowych. Ale to musi być powtórzone, ta zgoda KE czy to warunkowe przyzwolenie musi być powtórzone w dokumentach krajowych. Czy to już się stało?

Jeżeli to wprowadzimy do prawodawstwa krajowego, to w Polsce skokowo zwiększymy produkcję nasion roślin strączkowych. A więc również możemy w bardziej zdecydowany sposób niż do tej pory, wysłać pewne sygnały rynkowe do producentów pasz, do przemysłu paszowego, do grup odbiorców pasz. Proszę, żeby sprawę konferencji, omówienia tego programu i jego dwuletnich wyników, wprowadzić na jedno z najbliższych posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

W piątek mamy posiedzenie prezydium. Myślę, że wtedy ustalimy termin i będzie zgoda. Zobaczymy, to ustalimy na posiedzeniu prezydium w piątek.

Proszę bardzo, panie przewodniczący. W tej czy w innej sprawie?

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Chciałem bardzo serdecznie podziękować posłowi Ardanowskiemu za słowa uznania dla rządowego programu w sprawie produkcji białka paszowego. Mam nadzieję, że będzie o tym mówił w taki sposób również na otwartych spotkaniach z rolnikami, nie tylko na posiedzeniach Komisji.

Natomiast też chciałbym, żeby w protokole pozostał ślad, że niepotrzebnie panowie – i Kowalczyk, i Ardanowski – oskarżacie ministra Kalembę o mówienie nieprawdy i o kłamstwa, dlatego że minister Kalemba jasno podkreśla: liczby, które on podaje, dotyczą budżetu w cenach bieżących, a nie w cenach stałych. Wy mówicie o cenach stałych. Więc dobrze, że podnosicie ten problem i że ciągle go sobie wyjaśniamy, ale wydaje mi się, że i jedni, i drudzy doskonale wiedzą, o czym mówią. Więc jeśli trzeba, to na kolejnym posiedzeniu Komisji, tak jak prezydium to ustali, ten temat będzie po raz kolejny wałkowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie ministrze, ja o tym również mówię na spotkaniach, przekonując rolników bardzo konkretnie, że warto korzystać z wyników tego programu. Chodzi mi o to, żeby informacja o zbawiennych skutkach uprawy roślin strączkowych dla polskiego rolnictwa i hodowli zwierząt, a przede wszystkim dla produkcji mięsa i jaj, dotarła do maksymalnie szerokiej grupy rolników. Tam, gdzie trzeba komuś oddać szacunek, to potrafię to zrobić.

Natomiast my od dawna mówimy, że dla porównywania – czy okresów finansowania, czy wielkości środków w poszczególnych okresach – należy stosować wyłącznie ceny stałe. Wyłącznie. O tym mówił zresztą główny polski negocjator, pan Serafin. Nasz spór, który toczy się tu od wielu miesięcy, polega właśnie na tym, że pan minister Kalemba czy partia, którą reprezentuje, próbuje przekuć w sukces coś, co sukcesem nie jest, podając kwoty w cenach bieżących, czyli w cenach uwzględniających 2% rocznej inflacji w UE. A ta inflacja, która w ciągu siedmiu lat, jak łatwo policzyć, wyniesie przy rachunku ciągnionym ponad 14%. A zatem środki w cenach bieżących, które będą płacone rolnikom w 2019 r. czy w 2020 r., będą wartościowo mniejsze niż te środki, o których mówimy. Dlatego wyjaśnienie, jaki był efekt negocjacji brukselskich, jak również przekazanie tej informacji polskim rolnikom, jest jak najbardziej potrzebne.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie ma więcej chętnych do zabrania głosu, a więc zamykam posiedzenie Komisji.

Następne posiedzenie mamy o godz. 11.30. Dziękuję bardzo. Do zobaczenia.